



Sz.P. Anna Żabska
Wojewoda Dolnośląski

Szanowna Pani,

Od dłuższego czasu społeczność ormiańska we Wrocławiu zgłaszała zastrzeżenia dotyczące działalności pełnomocnika wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, pani Marioli Abkowicz. Po ujawnieniu przez nią samą notatki ze spotkania w Ambasadzie Azerbejdżanu w Warszawie, w którym uczestniczyła, oraz po podjęciu przez nią w następstwie tej narady działań ingerujących w prawa obywatelskie naszej mniejszości w wymiarze zarówno regionalnym jak i ogólnokrajowym, zgłaszamy stanowczy protest w imieniu wszystkich organizacji ormiańskich w Polsce.

Z treści notatki sporządzonej przez p. Abkowicz po naradzie w Ambasadzie Azerbejdżanu jednoznacznie wynika, że omawiała tam ona kwestie dotyczące prac i procedur podejmowanych w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a także sytuacji mniejszości ormiańskiej oraz jej przedstawicieli. Nie było to jej pierwsze spotkanie z pracownikami tej ambasady. Jako działaczka mniejszości karaimejskiej poczuwa się ona do związku etnicznego z Azerami w ramach wspólnoty turkijskiej, co jak się wydaje ma istotny wpływ na jej kontakty z ambasadą i stosunek do Ormian. W trakcie narady pracownicy ambasady zaprezentowali poglądy wrogie mniejszości ormiańskiej oraz ingerujące w politykę wewnętrzną państwa polskiego.

Po naradzie pani Abkowicz podjęła się misji przekazania narracji ambasady Azerbejdżanu co najmniej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz podjęła personalną akcję przeciw mianowanemu przez premiera RP przedstawicielowi ormiańskiemu w Komisji Wspólnej. Przeprowadziła w tym celu rozmowę co najmniej z jednym liderem organizacji ormiańskiej, i stąd zorientowaliśmy się co do celów jej działań. Odbieramy je jako dywersję wymierzoną w integralność naszej społeczności.

Jeszcze przed naradą w ambasadzie, p. Abkowicz występowała na forum Komisji z wypowiedziami, które uznajemy za naruszające prawa konstytucyjne części naszej wspólnoty jako obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Określała tych z nas, którzy uzyskali status obywateli w ostatnich dziesięcioleciach jako imigrantów zarobkowych i „diasporę”, a nie mniejszość narodową. W związku z tym krytykowała nauczanie naszego języka narodowego w ramach dotacji z budżetu państwa

przyznawanych mniejszościom przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Uważamy, że jej stanowisko narusza Konstytucję i ustawę o mniejszościach narodowych i jest próbą wprowadzenia podziału naszej mniejszości. Znamienne, że tę samą retorykę podziału na „mniejszość” i „diasporę” ormiańską (choć z obywatelstwem, ale bez prawa do uważania się za część mniejszości), pojawiła się potem w notatce z narady p. Abkowicz w ambasadzie azerbejdżańskiej.

Uważamy, że powyżej scharakteryzowana działalność pani Abkowicz jest sprzeczna z jej funkcją pełnomocnika wojewody dolnośląskiego. Pani Abkowicz nie gwarantuje spełniania ustawowego obowiązku ochrony mniejszości narodowych, a jej wypowiedzi i akcje naruszają zasady bezstronności i równego traktowania. Brak reakcji wojewody na tę sytuację podważa wiarygodność państwa w zakresie realizacji zobowiązań wobec mniejszości ormiańskiej, przyjętych przez polskie ustawodawstwo i chronionych przez prawo europejskie. Wobec prób naruszenia integralności naszej wspólnoty mniejszościowej i jej prawa do nauczania własnego języka, jej dalsze pozostawianie na tym stanowisku może oznaczać dla nas konieczność złożenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Zwracamy też uwagę, że notatka p. Abkowicz rodzi poważne pytania o możliwą inwigilację naszych działaczy, w tym przede wszystkim przedstawiciela w Komisji Wspólnej, oraz próbę wpływu obcego państwa na polską politykę mniejszościową.

Nie możemy nie zauważyć, że sytuacja, z którą mamy do czynienia, przypomina mechanizmy stosowane przez inne państwa, które próbują wywierać wpływ na sytuację mniejszości narodowych w Europie. Wyobraźmy sobie, że Ambasada Rosji w Polsce organizuje spotkanie z urzędnikiem państwowym odpowiedzialnym za sprawy mniejszości ukraińskiej i przedstawia mu analizę działalności liderów tej społeczności, sugerując, że ich aktywność jest „problemem” dla relacji polsko-rosyjskich. Następnie urzędnik ten przekazuje rosyjską narrację polskim ministerstwu, czyli działa niczym agent wpływu. Czy taka sytuacja zostałaby uznana za dopuszczalną? Czy nie spotkałaby się z natychmiastową reakcją władz i jednoznacznym sprzeciwem? A taki właśnie mechanizm działania został ujawniony w sprawie mniejszości ormiańskiej i ambasady Azerbejdżanu.

Społeczność ormiańska w Polsce jedomyślnie podjęła decyzję o natychmiastowym zawieszeniu współpracy z wojewodą dolnośląskim oraz pełnomocnikiem ds. mniejszości narodowych. Nie możemy zaakceptować sytuacji, w której osoba sprawująca to stanowisko dopuszcza się działań stojących w sprzeczności z jej ustawowymi obowiązkami oraz godzi w interesy społeczności ormiańskiej. Stoimy murem za społecznością ormiańską we Wrocławiu, która jako pierwsza zgłaszała niepokojące działania p. Abkowicz i konsekwentnie dążyła do ich ujawnienia. Organizacje mniejszości ormiańskiej w Polsce nie pozwolą na uleganie wpływom obcego państwa w sprawy naszej społeczności, na manipulowanie oraz podważanie jej pozycji przez urzędników państwowych, którzy powinni stać na straży równości i praw wszystkich mniejszości w Polsce.

Uważamy, że postępowanie p. Abkowicz wymaga pełnego wyjaśnienia i podjęcia odpowiednich środków w celu zapewnienia, że podobne sytuacje nie będą miały miejsca w przyszłości.

